

POLICJA KUJAWSKO-POMORSKA

<https://kujawsko-pomorska.policja.gov.pl/kb/informacje/wiadomosci/66136,Wszystkie-rece-na-poklad.html>
2022-10-05, 22:48

WSZYSTKIE RĘCE NA POKŁAD

Data publikacji 27.06.2016

Jak niebezpieczny może być wiatr, gdy jesteśmy na wodzie przekonali się w minioną sobotę wioślarze i turyści, którzy pływali po Wiśle w Toruniu. Z pomocą przyszli toruńscy policjanci prewencji na wodach, WOPR-owcy oraz kapitan statku "Wanda". Najważniejsze, że nikomu się nic nie stało.

W minioną sobotę (25.06.16) około 19.00 policjanci Zespół Prewencji na Wodach i Terenach Przywodnych KMP w Toruniu interweniowali na Wiśle. Podczas regat wioślarskich ósemek załóg z Torunia i Bydgoszczy z zachodu zerwał się porywisty wiatr, który nabierał na sile powodując powstawanie tzw. fali wstecznej. Krótco po wystartowaniu załóg powstała tak duża fala, że zaczęła zalewać sportowców. Z pomocą przyszły łodziami motorowymi dwa patrole policyjnych „wodniaków”. Najpierw próbowali asekurować załogi w stronę brzegu w kierunku Woli Zamkowej, jednak z powodu dużych fal, kilka metrów przed dotarciem do brzegu, łodzie nabrały wody po skraj burt co uniemożliwiało dalsze płynięcie. Wioślarze zaczęli wskakiwać do wody. Policjanci i strażnik miejski, który wchodził w skład patrolu, dotarli do sportowców i przystąpili do akcji ratunkowej. Wyciągali po kolei każdego z nich. Wszystko działo się podczas ekstremalnego falowania rzeki, co powodowało, że łódź była spychana do kamienistego brzegu rzeki, dlatego policjanci w drugiej łodzi musieli pierwszą z nich odholowywać dalej od brzegu, chroniąc w ten sposób wszystkich znajdujących się w niej. Ostatniego wioślarza wyciągnięto z wody wspólnie z ratownikiem WOPR.

Podczas trwającej kilkadziesiąt minut akcji nikt nie doznał obrażeń. Na policyjnej łodzi znalazło się kilka osób., natomiast niektórzy o własnych siłach dotarli na ląd.

W tym samym czasie kłopoty zaczęła mieć inna jednostka wodna. Dyżurny powiadomił policjantów na wodzie, że pod wpływem wiatru zerwała się cuma rufowa jednej z barek, kotwiczących przy bulwarach. Policjanci upewniwszy się, że członkowie wszystkich załóg są bezpieczni na łodzi podążyli z pomocą załodze barki, na której znajdowali się turyści, a ta niebezpiecznie odpłynęła od brzegu. Całą sytuację dostrzegł kapitan statku Wanda. Natychmiast podpłynął do barki i zabezpieczał rufę, aby powrócić ją na pierwotne położenie. Pomagali mu w tym policjanci.

Na szczęście i w tym przypadku nikt nie odniósł obrażeń.

Autor: podinsp. Wioletta Dąbrowska
Publikacja: Kamila Ogonowska